

Dziś w numerze:

Jak to będzie dnia 4—5 lutego w nowym Sejmie?

Tajna organizacja hitlerowska „Glockwacht” — działała

Zeznania kate powstania warszawskiego — gen. von dem Bacha

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 33 (620)

LUBLIN

Poniedziałek
3. II. 1947

DZIŚ 8 STRON

CENA 3 ZŁ

Ostateczna lista posłów do Sejmu ustalona

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 lutego br. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej z udziałem Generalnego Komisarza Wyborczego — Bzowskiego Kazimierza, przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Zastępcy Generalnego Komisarza ob. Dobromęskiego Mieczysława i członków Państwowej Komisji Wyborczej: Zenona Kliszki (PPR), Ryszarda Obrączki (PPS), Jana Grubeckiego (SL), Marii Jaszcukowej (SD), Stanisława Mazura (PSL) i Tadeusza Lubosiewicza (SP).

Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzyła oświadczenie złożone w myśl art. 70 ust. 1 Ord. Wyb. przez posłów, ogłoszonych jako wybranych na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej w dniu 27. I. 1947 r. (patrz protokół ogłoszony w Nr. 10 Monitora Polskiego z dnia 28. I. 1947 r.)

Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzyła oświadczenie o ustąpieniu kolejności i o zrzeczeniu się niektórych posłów na rzecz następnych, złożone na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego w trybie art. 68 ust. 1 i 2 Ord. Wyb.

Po uwzględnieniu złożonych dokumentów Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła pełny skład posłów do Sejmu Ustawodawczego z okręgów i list państwowych wg brzmienia załączników 1 i 2. Protokół wraz z załącznikami postanowiono ogłosić w Monitorze Polskim.

Z listy państwowej mandaty poselskie otrzymali: Prezydent KRN — Bierut Bolesław, Marszałek Polski — Żymierski Michał, ob. ob. Korzycki Antoni, Witaszewski Kazimierz, Rusinek Kazimierz, Janusz Stanisław, Spychalski Marian, Pułtek Józef, Berman Jakub, Michałowicz Mieczysław, Zerkowski Jan, Radkiewicz Stanisław, Obrączka Ryszard, Chajm Leon, Jabłoński Henryk, Kowalski Władysław, Kwiatkowski Eugeniusz, Podedworny Bolesław, Kliszko Zenon, Reczek Włodzisław, Bobrowski Czesław, Lange Oskar, Dąbrowski Konstanty, Sztachelski Jerzy, Kaczorowski Michał, Modzelewski Zygmunt, Wende Jan Karol, Rapacki Adam, Tołwiński Stanisław, Arczyński Ferdynand, Albrecht Jerzy, Szymanowski Zygmunt, Kruczkowski Leon, Wasowski Józef, Zółkiewski Stefan, Mikołajczyk Stanisław, Kiernik Władysław, Mierzwa Stanisław, Kamiński Franciszek, Domański Jerzy, Rek Tadeusz i inni.

Z okręgu Nr 1 — Warszawa Miasto otrzymali mandaty: Szwab Stanisław, Gajewski Piotr, Rustecki Jan, Jagiello Władysław, Beniger Stanisław, Zmiejewski Franciszek, Marcza kowa Felicja, Sadłowski Julian, Korboński Stefan i Bryja Wincenty.

Z okręgu Nr. 16 — Zamość przeszedł minister Świątkowski Henryk. Gen. Józwiak — Witold Franciszek otrzymał mandat w okręgu chełmskim. gen. Paszkiewicz Gustaw w Elku, minister Rabanowski w Olsztynie.

Premier Osóbka — Morawski i minister Jędrzychowski zatrzymali mandaty z okręgu Nr 23 — Gdańsk. Członek Prezydium KRN Zambrowski Roman, wiceminister Grossfeld i wiceminister Krassowska zachowali mandaty z okręgu Nr 29 —

Szczecin. Wiceminister Spraw Zagranicznych Leszczycki Stanisław pozostał przy mandacie z Poznania. Kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy Widy-Wirski i wiceminister Wolski otrzymali mandaty w okręgu Nr 33 — Świebodzin, gen. Świerczewski w Gnieźnie.

Wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych — Gomułka Władysław zachował dla siebie mandat z Wrocławia; minister spraw zagranicznych Rzymowski Wincenty — z Wrocławia II. Minister Kuryłowicz be-

dział w Sejmie reprezentował okręg Nr 40 — Katowice, zaś minister Cyrankiewicz — okręg Nr 41 — Będzin.

Minister Przemysłu Hilary Minc będzie reprezentował w Sejmie okręg Nr 43 — Gliwice. Wiceprezydent KRN Barcikowski Wacław i minister Tkaczow zatrzymali mandaty z okręgu Nr 50 — Rzeszów. W ostatnim okręgu wyborczym Nr 52 — Przemyśl człowiek mandat przypadł przesowi Zł. Rewizyńskiego Teofilowi Pszczółkowskiemu.

O demokratyczne przekształcenie rzeczywistości szkolnej

Świat nauczycielski wobec zbrodni poznańskiej

WARSZAWA (PAP). Zebrani na konferencji w Ministerstwie Oświaty przedstawiciele ZNP egzekutyw nauczycielskich PPS i PPR oraz organizacji ideowo — młodzieżowych, po wysłuchaniu oświadczenia kierownictwa ZNP w sprawie potwornej zbrodni w Poznaniu, stwierdzają:

1) Zbrodnia poznańska zrodzić się mogła jedynie w kli-

macie tolerowania i pobłażania perfidnej działalności czynników reakcyjnych, zmierzających do zakłócenia i podważenia nowej rzeczywistości polskiej.

2) Odpowiedzialność za tragedię poznańską spada obok ZNP na szkołę i wszystkie czynniki, za jej pracę wychowawczą odpowiedzialne.

3) Dotychczasowa polityka

kierownictwa Ministerstwa Oświaty, niewłaściwy dobór kadr kierowniczych, brak aktywności w walce z elementami reakcyjnymi w aparacie oświatowym i w szkole, dotychczas bierna postawa ZNP i mały jego udział w walce o demokratyczne przekształcenie rzeczywistości szkolnej, oto źródła zła, których usunięcie wymaga radykalnej zmiany polityki oświatowej.

Zebrani postanawiają: 1) podjąć na swoich odcinkach pracy zdecydowaną walkę z wyżej wskazanymi istotnymi przyczynami tragedii poznańskiej, 2) rozwinąć wielką publiczną akcję protestacyjną i potępiającą zbrodnię poznańską i klimat polityczny, który ją wyhodował, 3) wezwać Ministerstwo Oświaty do zasadniczej zmiany przepisów, normujących działalność organizacji ideowowychowawczych na terenie szkoły.

Dekoracja wykonawcy wyroku na Kutschere

Krzyżem Grunwaldu i krzyżem Virtuti Militari

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 lutego br. w trzecią rocznicę zamachu na Kutschere, Zastępcę Naczelnego Dowódcy W. P. gen. dyw. Marian Spychalski — udekorował w imieniu Krajowej Rady Narodowej ob. Zdzisława Porackiego (ps. „Kruszyński”) żołnierza Armii Krajowej i bezpośredniego wykonawcę wyroku na Kutschere

Krzyżem Grunwaldu III kl. za całość walki z Niemcami i Krzyżem Virtuti Militari V kl. za wykonanie zamachu.

W ten sposób Państwo i Wojsko Polskie uznając bohaterstwo i zasługi ob. Porackiego nagrodziło go najwyższymi odznaczeniami, jako dzielnego i zasłużonego bojownika walki podziemnej z Niemcami.

Przed spotkaniem Truman — Attlee — Stalin?

Prezydent Truman pragnąłby nowego spotkania Wielkiej Trójki

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że cieszyłby się wielce, gdyby zobaczył premiera Attlee i genera-

lissimusa Stalina w Waszyngtonie na nowym zebraniu Wielkiej Trójki. Zaznaczył on jednak, że nie przewiduje by miał opuścić Stany Zjednoczone w

celu odnowienia konferencji między kierownikami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego jakże odbywały się w okresie wojny. Obecne jego słowa stanowią komentarz do oświadczenia generalissimusa Stalina zawartego w ostatnim wywiadzie z Eliażem Rooseveltem, że spodziewa się on nie jednego lecz kilku jeszcze spotkań Wielkiej Trójki w przyszłości. Prezydent dodał, że nie mu nie wiadomo na razie o planach takiego zebrania, ujrzałby jednak z przyjemnością swych kolegów, brytyjskiego i radzieckiego w Waszyngtonie.

Z ostatniej chwili

Nowy rząd we Włoszech

Komunista — ministrem sprawiedliwości

RZYM, 2. II. — Dziś premier de Gasperi ogłosił ostateczny skład nowego rządu. Partia chrześcijańska — demokratyczna posiada siedmiu ministrów, socjaliści — trzech i komuni-

ści — trzech. Ministrem spraw zagranicznych jest hr. Sforza, ministrem spraw wewnętrznych — chrześcijański demokrat, tekę ministra sprawiedliwości otrzymał komunista

Ewakuacja obywateli brytyjskich z Palestyny

JEROZOLIMA (PAP). Zgodnie z zawiadomieniem rozesłanym cywilnym obywatelom brytyjskim w Palestynie mają oni ewakuować się stamtąd w poniedziałek o godz. 9. W Palestynie przebywa około 2.000 rodzin brytyjskich. Wśród ewakuowanych znajdują się również żony oficerów i żołnierzy brytyjskich.

U. S. A. nie ewakuują swych obywateli z Palestyny

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik departamentu stanu stwierdził, że rząd St. Zjednoczonych nie uważa za potrzebną ewakuację 4.900 obywateli amerykańskich z Palestyny. Stanowisko to oparte jest na sprawozdaniu, otrzymanym od konsula amerykańskiego w Jeruzolimie.

Truman o propozycji Churchilla w sprawie Palestyny

WASZYNGTON (PAP). Na sobotniej konferencji prasowej prezydent Truman uchylił się od komentowania propozycji wysuniętej przez Churchilla na piątkowym posiedzeniu Izby Gmin, iż Stany Zjednoczone mogłyby zająć się zagadnieniem palestyńskim wspólnie z narówni z Wielką Brytanią. Zastrzegając sobie własne zdanie na ten temat, Truman zaprzeczył wiadomościom, jakoby ostatnio utrzymywał kontakt z Attlee w sprawie rozwoju wypadków palestyńskich.

Kryzys rządowy republiki hiszpańskiej

PARYŻ (PAP). — Prezydent republiki hiszpańskiej Martinez Barrio zakończył rozmowy z przywódcami wszystkich partii politycznych. W najbliższych dniach należy oczekiwać utworzenia nowego rządu. W wyniku konferencji stwierdzono, że wszystkie partie są zgodne co do tego, by nowy rząd upoważnić do pertraktacji ze wszystkimi, którzy mogą przyczynić się do rozwiązania problemu Franco.

Projekt federacji świata

LONDYN (PAP). 72 posłów do parlamentu brytyjskiego, z których większość należy do grupy „rebeliantów”, krytykujących politykę ministra Bevin, zgłosiło w parlamencie wniosek, aby „w celu podniesienia stopy życiowej wszystkich narodów i ugruntowania pokoju na świecie rząd brytyjski wyraził gotowość sfederowania się z każdym narodem, wyrażającym podobne życzenia na podstawie konstytucji federalnej, uchwalonej przez Zgromadzenie Konstytucyjne, wybrane przez przedstawicieli tych państw”. Grupa posłów, zgłaszających ten wniosek, wypowiada się przeciwko idei Churchilla „zjednoczenia Europy”, twierdząc, że ruch ten ma nieokreślone cele.

Jak to będzie dnia 4—5 lutego w nowym Sejmie?

Wybory Marszałków i Prezydenta — według zasad Konstytucji 1921 r.

WARSZAWA (PAP). Minęła ożywiona kampania przedwyborcza, przeszedł oczekiwany w kraju i zagranicą — historyczny dzień 19 stycznia — dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Jesteśmy obecnie w przededniu inauguracji pierwszej, uroczystej sesji tego Sejmu, po 5 i pół latach wojny i okupacji, po okresie, kiedy funkcje władzy ustawodawczej w Polsce sprawowała chlubnie Krajowa Rada Narodowa.

Sejm ustawodawczy, wybrany podczas ostatnich wyborów, zbierze się, jak wiadomo, w dn. 4 lutego w odbudowanym gmachu przy ul. Ignacego Daszyńskiego. Pierwsze dwa dni obrad będą nosiły charakter uroczysty, jako poświęcone doniosłym aktom wyboru Marszałka Sejmu i Prezydenta Rzeczypospolitej. Podstawa tych aktów, jeżeli chodzi o przepisy prawne, będzie Konstytucja 17 marca 1921 r.

Jak odbędzie się sam akt otwarcia obrad nowego Sejmu? Dowie się o tym cały naród dzięki transmisji radiowej, a później — ze sprawozdań prasowych. Reprezentowana będzie bowiem bardzo licznie prasa polska. Wyrazem zainteresowania się całego świata — pierwszymi aktami odrodzonego parlamentu polskiego — jest zapowiedź udziału około 60 przedstawicieli prasy zagranicznej.

Otwarcia Sejmu Ustawodawczego dokona prezydent KR. Prezydent przedłoży Izbie projekt tekstu ślubowania poselskiego, po czym najstarszy wiekiem poseł złoży przysięgę na ręce Prezydenta i obejmie przewodnictwo, dla przeprowadzenia ślubowania wszystkich pozostałych posłów.

Kolejnym aktem uroczystego otwarcia będą wybory Marszałka Sejmu, który też obejmie od razu przewodnictwo i od tej chwili stanie — czasowo — na czele Państwa. Pierwszym aktem, który winien przeprowadzić nowy Marszałek — będzie wybór Wicemarszałków, w ilości, która prawdopodobnie Sejm sam ustali (według Konstytucji z 1921 r. — dwóch) — oraz sekretarzy.

Gdy więc w ten sposób ukończą się zasadnicze władze nowego Sejmu, Izbie przedstawiony zostanie rządowy projekt uchwały o sposobie wyboru prezydenta. Jak wiadomo, według Konstytucji 1921 r. wyboru prezydenta dokonywało Zgromadzenie Narodowe, złożone z dwu izb: sejmu i senatu, ten zaś ostatni został zniesiony na podstawie wyników referendum ludowego z dnia 30 czerwca 1946 r. Obecnie Sejm Ustawodawczy ustali swoją uchwałę, w jaki sposób ma być wybrany prezydent.

W dalszym ciągu zgłoszone zostaną kandydatury na stanowisko Głowy Państwa. Jedną z nich Sejm wybierze w drodze głosowania. Specjalna delegacja złożona z posłów, zawiadomi następnie nowo wybranego prezydenta o decyzji Sejmu.

Momentem szczególnie uroczystym będzie objęcie władzy przez nowego Prezydenta. Przy będzie on otwartym samochodem, poprzedzany autem, wiozącym szefów kancelarii wojskowej i cywilnej, w otoczeniu szwadronu szwoleżerów z fanfarami. Prezydentowi towarzyszyć będzie prezes Rady Mini-

strów. Na dziedzińcu sejmowym powita Głowę Państwa kompania honorowa z orkiestrą.

Po wejściu do sali, Prezydent zajmie miejsce po prawej stronie Marszałka Sejmu, który zakomunikuje mu oficjalnie o dokonanych wyborze i zapyta: „Czy obywatel Prezydent wybrany ten przyjmuje?” Po otrzymaniu odpowiedzi Marszałek poprosi Prezydenta o złożenie przysięgi. Trzymając lewą rękę na tekście Konstytucji 1921 r., prawą zaś — wzniesioną do góry, Prezydent powtarzać będzie za Marszałkiem Sejmu — słowa przysięgi, po czym ten ostatni stwierdzi uroczysto, że nowy Prezy-

dent przysięgę złożył. Na tym zostanie zamknięte uroczyste posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Bezpośrednio po tym przewidziany jest niemniej uroczysty akt przekazania władzy. Odbędzie się on w apartamencie Marszałka Sejmu, w obecności Prezydium Krajowej Rady Narodowej, rządu in corpore oraz wice marszałków Sejmu. Prezydent wejdzie w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu i dyrektorów kancelarii.

Przekazanie władzy rozpocznie się od odczytania przez Premera tekstu protokołu posiedzenia Sejmu, na którym dokona-

no wyboru Prezydenta, po czym dyrektor kancelarii cywilnej odczyta protokół objęcia władzy przez nowego Prezydenta. Protokół podpisze Prezydent, Prezes Rady Ministrów i Marszałek Sejmu, a dyrektor kancelarii cywilnej wyłoży na akcie pieczęć Rzeczypospolitej.

O momencie tym oznajmi stolicę i całemu krajowi 21 salw honorowych artylerii, ustawionej w jednym z ogrodów warszawskich.

W taki sposób uroczystość objęcia władzy zostanie zakończona. Właściwa, normalna sesja Sejmu Ustawodawczego rozpocznie się po uroczystej sesji.

„Izwiestia” o wycofaniu się St. Zjednoczonych z Komisji Trzech

MOSKWA (PAP). Komentując oświadczenie amerykańskiego Departamentu Stanu z dnia 29 stycznia o wycofaniu się USA z komisji trzech, która zaangażowana jest bezpośrednio w mediację, dotyczące wojny domowej w Chinach, „Izwiestia” podkreśla, iż ta decyzja kończy pewien okres polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Autor przypomina, że komisja, w skład której prócz Amerykanów wchodzi przedstawiciel Kuomintangu i partii komunistycznej, została utworzona przez Stany Zjednoczone wkrótce po przybyciu gen. Marshalla do Chin w grudniu 1945 r. Polityka jawnego popierania chińskich kół reakcyjnych, prowadzona przez ambasadora Hurley'a, wywołała wielkie oburzenie opinii amerykańskiej. Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w grudniu 1945 r. odniosła się przychylnie do zjednoczenia i demokracji Chin. Stany Zjednoczone zmieniły swą politykę w Chi-

nach i ich ingerencja w wewnętrzne sprawy Chin przybrała się w szalę „mediacji”. Mimo że mediacja była jednostronna, wyrażała się ona przede wszystkim w zwiększonym poparciu wojskowym, gospodarczym i finansowym Czang Kai Sze. W tych warunkach komisja trzech nie odegrała roli mediatora, a jedynie interweniowała na rzecz kół reakcyjnych Kuomintangu. To tłumaczy, dlaczego kół reakcyjne Kuomintangu pogwałciły wszystkie decyzje politycznej rady doradczej, zatwierdzone w styczniu 1946 r. przez przedstawicieli wszystkich chińskich organizacji politycznych. Zdając sobie sprawę o poparciu, reakcyjne kół Kuomintangu przekreśliły zawieszenie broni, zawarte 13 stycznia 1946 r. nie zgodzili się na utworzenie rządu koalicyjnego i zwołały Zgromadzenie Narodowe, na którym przeformowały konstytucję, legalizując tym samym rządy klki reakcyjnej.

W wyniku polityki amerykańskiej Chiny stały się bankrutem. Musiał to stwierdzić sam gen. Marshall przed wyjazdem z Chin. Dnia 7 stycznia r. Departament Stanu opublikował oświadczenie gen. Marshalla, który obwiniał „skrajne elementy” partii komunistycznej o niepowodzenie mediacji ze strony Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie zmuszony był nadmienić, że „rządząca grupa reakcjonistów” w rządzie Kuomintangu sprzeciwiała się każdemu wysiłkowi Marshalla utworzenia rządu prawdziwie koalicyjnego. Marshall nadmieniał, że wojna domowa była skierowana nie tylko przeciwko partii komunistycznej, ale również przeciwko milionom ludności i przeszło milionowej armii. Dalsza polityka wykazuje, czy pewne kół amerykańskie wyłącza wnioski z niepowodzenia, jakiego doznała prowadzona przez nich w Chinach polityka i czy nie wznowią interwencji pod inną postacią.

Prace komisji śledczej w Atenach z udziałem przedstawicieli Jugosławii i Bułgarii

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Aten, że piątkowe posiedzenie komisji, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa do zbadania stosunków na północnej granicy Grecji, odbyło się w obecności greckich, jugosłowiańskich i bułgarskich oficerów łącznikowych. Przewodniczący komisji zwrócił się z zapytaniem do 3 oficerów, jakie metody należy zastosować dla przedstawienia poglądu ich rządów. W imieniu Bułgarii Kuliszew wyraził dobrą wolę swego rządu ułatwienia komisji jej zadań i dodał, że delegacja ma pełnomocnictwa udzielania wszystkich

wyjaśnień komisji. Delegacja bułgarska uważa, że źródłem obecnych zamieszek i konfliktu jest wewnętrzna sytuacja w Grecji. Przedstawiciel Grecji — Kyru wyraził pogląd, że wyniki prac komisji stworzą szereg precedensów przy rozwiązywaniu ewentualnych innych konfliktów międzynarodowych. Następnie Kyru wysunął wniosek, aby komisja jak najszybciej udała się do Salonik, a stamtąd na tereny graniczne. Przedstawiciele Bułgarii i Jugosławii przedstawiają punkt widzenia swego rządu w ciągu 3 dni. Zaproponowali oni również, aby komisja zwiedziła

granice bułgarsko - jugosłowiańską, która była wielokrotnie naruszona przez Grecję i gdzie znajdują się uchodźcy z Grecji.

Strajk 13 tys. górników w kopalniach węgla w Nowej Szkocji

LONDYN (PAP). W nocy z piątku na sobotę rozpoczął się strajk 13 tysięcy robotników kopalń węgla w Nowej Szkocji. Przyczyną strajku jest wygaśnięcie umowy zbiorowej.

Górnicy, którzy domagają się podwyżki płac, zgasił swe lampy i zostawili w szybach jedynie straż. Wyznaczony przez rząd urzędnik stara się zlikwidować zatarg.

Depesza Radzieckich Zw. Zaw. do KCZZ w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymała od przewodniczącego Centrali Związków Zawod. ZSRR (WCSPS) Kuźniecowa telegram następującej treści:

„W imieniu Radzieckich Związków Zawodowych zasyp-

lam powinszowania pracującym Polakom w związku z wielkim triumfem Bloku Partii Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Z braterskim pozdrowieniem W. Kuźniecowa, Przewodniczący WCSPS.”

Ponad 2 miliony złotych wplacono na rzecz ofiar terroru wyborczego

WARSZAWA (PAP). Do akcji wpłynęła w miesiącu styczniu ogólna kwota 2.388.222 zł.

Ostatnie przygotowania na terenie Sejmu

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 lutego zakończone zostało zwożenie mebli do sali Sejmowej. Wykańczane są pośpiesznie prace nad montażem urządzeń sali. Zjechali się już wydelegowani najlepsi tapicerzy, którzy wykańczają obicia foteli i sali. Robotnicy wykazali maksimum wysiłku, byle dotrzymać terminu, wyznaczonego przez Krajową Radę Narodową. Jeszcze dziś stolarze będą pracowali całą noc. Wszystkie ławy poselskie są już ustawione. W dniu dzisiejszym zwiezione zostaną fotele Marszałka i Prezydenta RP, które wykonywa Fabryka Mebli Artystycznych w Bydgoszczy.

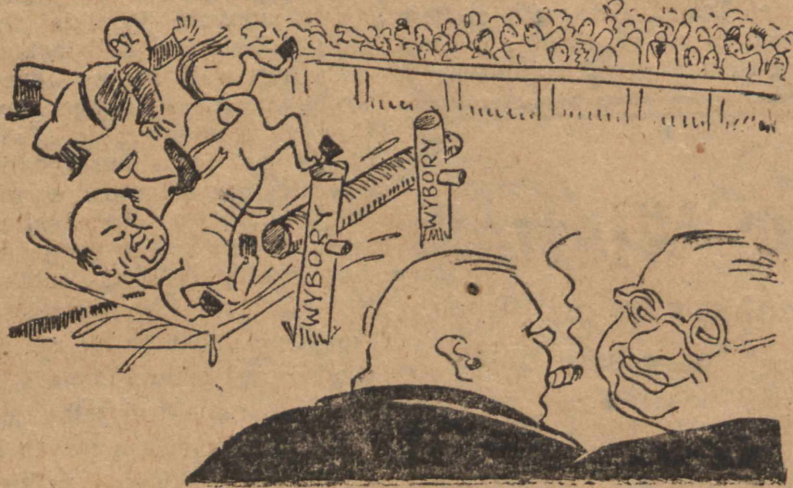
W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, kierownictwo robót przekazało kompletnie urządzone sale. Urządzenie sali sejmowej zostało wykończony przed przewidzianym terminem. Fabryki mebli, którym powierzono były prace — zdały swój egzamin całkownie.

Ustawa o obowiązku pracy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Rząd czechosłowacki przygotowuje projekt ustawy o obowiązku pracy. Ustawa ma mieć na celu zmobilizowanie rąk roboczych dla przemysłu, rolnictwa i odbudowy. Ustawa przewiduje w pierwszej instancji zaciąg dobrowolny. Władze będą mogły wyrzucić przymus, jeśli środki dobrowolne zawiodą.

Sprawa suwerenności nad Grenlandią

KOPENHAGA (PAP). Duński minister spraw zagranicznych Gustaw Rasmussen zaprzeczył w sobotę wiadomości, że Dania rozpoczęła z Norwegią rozmowy w sprawie suwerenności nad Grenlandią na skutek nacisku Stanów Zjednoczonych co do utworzenia tam stałych baz wojskowych. Suwerenność Grenlandii została — zdaniem ministra — załatwiona ostatecznie decyzją wydaną na korzyść Danii w roku 1933 przez stały Trybunał Międzynarodowy. — Mające się wkrótce odbyć rozmowy z Norwegią będą dotyczyły umowy duńsko - norweskiej z 1924 r., na mocy której Norwegia uzyskała pewne prawa na wschodnim wybrzeżu Grenlandii.



Bevin do Churchilla: Nie warto było stawiać na tego konia...

Droga walki bratobójczej jest drogą hańby moralnej i nieszczęścia narodowego

Oświadczenie Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego

WARSZAWA (PAP). W związku z ohydny morderstwem politycznym dokonanym w Poznaniu na osobie instruktora ZWM óp. Stachowiaka, Naczelnictwo Z. H. P. wydało oświadczenie następującej treści:

Jako Polacy i jako harcerze jesteśmy wstrząśnięci zbrodnią dokonaną w Poznaniu. Stała się rzecz potworna: młodzi ludzie, członkowie Związku Harcerstwa Polskiego, zamordowali w sposób ohydny członka innej organizacji — ZWM.

Młodzi ci ludzie działali w ramach grupy podziemnej, która do szeregów swych wciąga młodzież szkolną i młodzież harcerską.

Musimy stwierdzić, że współwinnymi tej zbrodni są:

ci, którzy wiedząc o podziemnych organach działających na terenie młodzieży, tolerują ten fakt obojętnie, zamiast piętnować i zwalczać zbrodnie w skutkach spalenie honoru i służby;

ci, którzy pod pozorem „apolityczności” nie przeciwdziałają świadomości nastrojom nieufności do Polski, która się buduje i do jej budowniczych, stwarzając tym samym na terenie młodzieży pole działania dla zbrodniczych akcji politycznych;

ci wreszcie, którzy rozumiejąc na podstawie doświadczeń lat okupacji, że sama, pozabawiona właściwych podstaw ideowych, sprawność i technika prowadzi do zbrodni, nie znaleźli jeszcze dość siły, aby wypłenić posiew nienawiści i rozbudzić rzetelne poczucie braterstwa w sercach i umysłach wszystkich harcerów i harcerzy.

Rozumiemy, że w każdym społeczeństwie mogą ścierać się ze sobą różne poglądy.

Ale żadne okoliczności nie mogą łagodzić zbrodni, nie dzisiaj nie jest w stanie usprawiedliwić morderstwa na przeciwniku politycznym.

Gdy się pomyśli, że zbrodnia poznańska dokonana została przez ludzi, będących członkami naszej organizacji, organizacji, której fundament ideowy oparty jest na miłości bliźniego, moralności chrześcijańskiej i służbie całemu narodowi polskiemu, gdy się o tym pomy-

śli, potworność wypadku poznańskiego staje się tym bardziej męcząca.

Harcerki! Harcerze! Przyjaciele Harcerstwa!

Zbrodnia poznańska wstrząsnęła sumieniami. Niech ten wstrząs będzie nie tylko wstrząsem uczuć, niech będzie także naprostowaniem dróg tam, gdzie drogi życia polskiej młodzieży wciąż jeszcze są kręte.

Szaleństwem jest dziś, głupotą, moralnym błędem i zwyrodnieniem postawy obywatelskiej wiązać się w konspiracyjne związki dla walki z rządem. Szaleństwo to wytwarza nastroje walki bratobójczej, nie-

obliczalne w swych konsekwencjach. Nie mamy prawa uchylać się od odpowiedzialności za to, co się stało.

Stwierdzamy — nie wystarczy umyć rąk. Nie wystarczy, iż samemu nie uczestniczy się w krętych poczynaniach. Komukolwiek drogi jest los Polski, los młodzieży polskiej i kształtowanie się charakteru narodowego Polaków — ten musi czynnie we wszelkich okolicznościach otwierać oczy, który jeszcze tego nie widzą, iż droga walki bratobójczej jest drogą hańby moralnej i nieszczęścia narodowego.

Publikując to oświadczenie odpowiadamy społeczeństwu, przejętemu grozą zbrodni i liczącym głosem harcerskim, które wołają o zwarcie szeregów i uzdrowienie naszej organizacji.

Przewodniczący ZHP — J. Wierusz — Kowalski, W. Przewodniczący ZHP — J. Sosnowski, W. Przewodniczący ZHP — A. Kamiński, Sekretarz Generalny — P. Lewińska, Skarbnik — W. Wieteska, członkowie naczelnictwa: M. Łętowski, W. Rogala, J. Wesołowski, naczelniczka harcerów — W. Dęwitz, naczelnik harcerzy — R. Kierzkowski.

Tajna organizacja hitlerowska „Glockwacht” — działa

Dalsze szczegóły dotyczące odrodzenia się hitlerizmu w Niemczech

LONDYN. — Komisja międzynarodowa do badań zagadnień europejskich, która w ubiegłym tygodniu opublikowała oświadczenie o odrodzeniu działalności hitlerowskiej w Niemczech, podała w związku z zaprzeczeniami pewnych kół oficjalnych i półoficjalnych, dalsze szczegóły wyniku swoich badań.

Komisja stwierdza, że:

1) Komórki tajnych organizacji hitlerowskich w Niem-

czech, noszące nazwę „Glockwacht” istnieją nie tylko w wielkich miastach, ale również w wielu wsiach niemieckich.

2) Dr Müller, przywódca bawarskiej partii chrześcijańsko-społecznej, który w wyniku ostatnich wyborów w Bawarii został wysunięty na jedno z naczelnych stanowisk i miał być mianowany prezydentem Bawarii, należał do wywiadu partii hitlerowskiej. Ma on stanąć przed sądem denazyfikacyj-

nym. Agencja prasowa DANA doniosła 25 stycznia br., że okazało się, iż Reinhold Mayer, który został ostatnio wybrany premierem Wirtembergii - Badenii, był czynnym członkiem partii hitlerowskiej. Ma on również stanąć przed trybunałem denazyfikacyjnym. W związku ze sprawozdaniem komisji, ogłoszonym 26 stycznia, amerykańskie władze wojskowe w Niemczech oświadczyły, że śledzą pilnie czy działalność b. hitlerowców w strefie amerykańskiej nie odradza się. Tymczasem w przeciągu kilku tygodni wyszło na jaw, że przewodniczący bawarskiej partii chrześcijańsko-społecznej i premier Wirtembergii - Badenii byli niebezpiecznymi hitlerowcami. Powstaje więc pytanie czy działalność polityczna obu tych niebezpiecznych hitlerowców była całkiem nieznaną amerykańskim władzom wojskowym, czy też była ona znana, lecz mimo to Müller i Mayer zostali wybrani za zgodą władz amerykańskich.

3) W związku z istnieniem kapitałów niemieckich w Argentynie, komisja stwierdza: Rząd argentyński zdecydował się na skutek licznych interwencji ogłosić 24 stycznia br. rozporządzenie o konfiskacie 60 firm niemieckich, rozporządzających kapitałem 90 milionów dolarów. Jeżeli się zważy,

„Ostatnia szansa” uniwersytetu wiedeńskiego

W demokratycznym piśmie austriackim „Oesterreichisches Tagebuch” ukazał się artykuł znanego austriackiego działacza antyhitlerowskiego, A. Polgara, wieloletniego więźnia Dachau, który domaga się zdecydowanej i bezwzględnej czystki uniwersytetu wiedeńskiego od elementów hitlerowskich. „Jeżeli — pisze Polgar — nie zdecydujemy się przekształcić nasze uczelnie z wylegarni hitlerowskich piskląt, jak to się ma obecnie, w zakłady rzeczywiste poświęcone badaniom naukowym i postępowi ducha ludzkiego — stracimy ostatnią szansę. Bowiem wcześniej czy później utajony hitlerizm musi się wypowiedzieć w formie, która raz na zawsze może odepchnąć od nas uwagę świata cywilizowanego i zdecydować o tym, że możemy się znaleźć poza nawiasem cywilizowanej ludzkości”.

Wyjaśnienie przyczyny katastrofy lotniczej pod Kopenhagą

BRUKSELA (PAP). Departament lotnictwa w holenderskim ministerstwie komunikacji podała do wiadomości, że przyczyną katastrofy samolotu Dakota, należącego do holenderskich linii lotniczych, na

lotnisku Kastrup pod Kopenhagą, było nieodbezpieczenie hałmu. Przyczyną katastrofy została ustalona przez specjalną komisję śledczą, wyłonioną przez holenderskie i duńskie władze lotnicze.

Ekspedycja podbiegunowa admirała Byrda

NOWY JORK (PAP). — Szef podbiegunowej ekspedycji amerykańskiej, admirał Ryszard Byrd oświadczył, że jego zdaniem najwyższa wyżyna na świecie znajduje się za biegunem południowym. — Admirał

Byrd pragnie odkryć ją i samoloty jego wyruszą skoro tylko pogoda pozwoli na loty wyprawowe. Zdaniem admirała Byrda, wyżyna ta może okazać się nawet wyższą od najwyższej na świecie wyżyny Tybetu.

Königsberg — dzisiaj Kaliningrad

Twierdza prusactwa i agresji zlikwidowana

Zabliżają się szybko rany wojenne, naradza się nowe życie.

Prastare ziemie słowiańskie zaludniają dziś chłopci białoruscy, smoleńscy, pszkowscy, kurscy i in. Począwszy od sierpnia r. ub. rozpoczęła się tu masowa akcja przesiedleńcza z tych terenów, które najsilniej ucierpiały od inwazji faszystowskiej. Każda przybywająca rodzina otrzymała dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i ziemię. Rząd radziecki udziela osiedlcom kredytów na zagospodarowanie, nieposiadającym dostarczyć bydła rogatego i pociągowe go, udziela pomocy siewnej itp. Odbudowano dawny koenigs-

berski — dziś kaliningradzki port handlowy, wyposażony w nowoczesne urządzenia przeładunkowe. W związku z tym, że port w Leningradzie zimą zamarza, port kaliningradzki spełnia obecnie poważną rolę w radzieckiej wymianie towarowej z zagranicą. Do Kaliningradu przybývają codziennie statki handlowe pod rozmaitymi banderami.

Miasto, które silnie ucierpiało w rezultacie zacieklego oporu hitlerowców, szybko dźwiga się z ruin. Odbudowano dwie elektrownie, wodociąg, kanalizację. Odbudowano i oddano do użytku nowych mieszkańców miasta ponad 300.000 metrów kwadr. przestrzeni mieszkalnej. W Roccie Rewolucji Październiko-

wej ukazały się na ulicach tramwaje.

W obwodzie uruchomiono już blisko 100 większych przedsiębiorstw i powyżej 100 zakładów przemysłu miejscowego i spółdzielczego.

Pod Prawdzińskiem (dawniej Friedland) dały już prąd elektryczne wodne, które zasilają również miasto Sowieck (dawniej Tilsit) i pobliski kombinat papierniczy. Z uruchomionych większych zakładów przemysłowych należy wymienić Kaliningradzkie Zakłady Budowy Wagonów.

Nabiera tętna również życie kulturalne. W Kaliningradzie otwarto Dom Kultury i szereg klubów. Organizowane są tu przedstawienia i koncerty przy

udziale poważnych sił artystycznych z Moskwy i Leningradu. Czynne są również 3 kina.

Rozbudowana w obwodzie sieć szkolna liczy obecnie 149 szkół początkowych i średnich — rosyjskich, w których pobierają naukę dzieci osiedleńców — robotników, pracowników i chłopów.

Dla półmilionowej ludności obwodu Kaliningradzkiego uruchomiono dziesiątki szpitali, żłobki i przedszkola dziecięce. W powiatach otwarto 16 Domów Kultury i kilkadziesiąt klubów wiejskich, w których po raz pierwszy od wieków rozbrzmiewa mowa słowiańska.

Po dniu 19 stycznia, kiedy przywrócone Polsce ziemie wypowiedziały się za polskim rządem demokratycznym, obecne wybory w odmiennym Koenigsbergu posiadają doniosłe znaczenie dla całego świata słowiańskiego.

(RAP). Trudno ocenić, jak dońskie znaczenie posiada dla Polski ten fakt, że za plecami naszymi nie mamy już rozbójniczego gniazda pruskiego, jakim był w ciągu stuleci Königsberg, stolica Prus Wschodnich. Słowa nie są dziś znów gospodarzami na tej ziemi.

Königsberg znikł po wsze czasy. Miejsce jego zajął Kaliningrad, nowe miasto radzieckie.

Nowy radziecki obwód Kaliningradzki przygotowuje się dziś do wyborów i w dniu 9 lutego wybierze swych przedstawicieli do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacji Radzieckiej. W obwodzie utworzono 4 okręgi wyborcze: Kaliningradzki miejski, Kaliningradzki wiejski, Czerniachowski i Sowiecki.

Nowe czasy, nowe nazwy. Są tu powiaty Guriewski, Ładuskiński, Bagrationowski, Gwardański, Nesterowski, Gusiewski, Sławski... Wiele nazw na cześć bohaterów ostatniej wojny.

21-dzień rozprawy przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym

Niemcy mieli zamiar wymordować 30000000 Słowian

Zeznania kata powstania warszawskiego — gen. von dem Bacha

WARSZAWA (PAP). Dziś sala pełna po brzegi. Wypełnione są również wszystkie miejsca prasowe. Dziś bowiem zeznaje generał von dem Bacha, który zdławił warszawskie powstanie.

Świadek von dem Bach wchodzi na salę w asyście straży, wysoki, szczupły, rasowy junkier pruski — oficer Wehrmachtu, aczkolwiek od 1930 roku wcielony do SS. Po wysłuchaniu pozwolenia przewodniczącego zeznaje spokojnym, jasnym głosem, przyglądając się od czasu do czasu bystrym wzrokiem przez okulary lawie oskarżonych. Przy pytaniu, czy nie jest z nimi spokrewniony, prosi o podanie mu nazwisk, przygląda się bacznie jeszcze raz, w końcu przemawia.

Na pytanie prokuratora oświadcza na wstępie, iż miał zlecenie Fuchra zalczyć powstanie warszawskie. co też uczynił od połowy sierpnia do

kapitulacji, zawierając w końcu układ kapitulacyjny, jako generał komendujący. Co do tego układu miał zarządzenie również od najwyższych szefów. W samym dniu kapitulacji został zwolniony ze swego zadania i otrzymał nowe zlecenie do Budapesztu. W ten sposób w praktyce nie miał możliwości osobiście dopilnować wykonania warunków kapitulacji. Każdy młodszy oficer: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dowództwo armii, Szwajcarski Czerwony Krzyż i gubernator dystryktu otrzymali odpisy. Od roku 1943 był SS-Obergruppenführerem oraz generałem broni SS i policji. Stanowisko to związane było z zadaniem zwalczania partyzantów i bandytów. W międzyczasie pełnił również funkcje dowódcy na froncie, będąc z wykształcenia zawodowym oficerem Wehrmachtu. Członkiem partii narodowo socjalistycznej był od roku 1930.

do przyścia Koppego, z którym Frank znakomicie współpracował. Frank — wywodzi świadek — był od r. 1943 raczej skłonny do polityki ustępliwej, natomiast Krüger, sekretarz stanu oraz Głównik byli przedstawicielami ostrzejszego kursu. Świadek na zlecenie, względnie na prośbę Franka, postarał się usunąć te osoby. Wybuch śmiechu na sali wywołuje oświadczenie świadka, że Krüger uważał Franka za „zakończoną zwolennika Polaków”.

Prokurator Sawicki pragnie tu podkreślić, że w zeznaniach świadka znalazła poparcie stała teza prokuratury, iż po nadejściu Koppego zapanała wielka harmonia między władzą administracyjną GG a policją. Frank był niewątpliwie zadowolony — ciągnął prokurator — z zarządzeń dotyczących „Partizangebiet”. Powiedział on mianowicie, iż zarządzenia policji w zakresie sądów wyjątkowych i egzekucji daly bardzo korzystne rezultaty.

Praktyka Niemców w lubelskim

W dłuższym wywodzie o praktyce zwalczania ruchu partyzanckiego von dem Bach potępia metody Głównika w rejonie Lublina. Tam niezadowolone ludności powstała na tle osiedlenia Ukraińców na czysto polskich terenach. Przestępstwa te świadek otwarcie nazywa zbrodniami. Głównik reprezentował terrorystyczny kierunek Krügera, który, jak się rzekło, miał znaczne rozbieżności z Frankiem. Nie miał też tylko na jednym odcinku — kwestii żydowskiej. Tu administracja cywilna godziła się doskonale z policją w całym zakresie tego zagadnienia.

Przy okazji pewnego „młodego wieczorku muzycznego” u Fischera świadek spotkał się z gubernatorem z Kutschere i odniósł wrażenie, że między nimi istniały najlepsze koleżeńskie stosunki. Kutschere charakteryzuje świadka jako człowieka bardzo prymitywnego, wyłącznie żołnierza i nie wyobraża sobie, by w jakichś poważniejszych kwestiach mógł mieć własne zdanie: wykonywał wszystko, co kazał mu gubernator.

Powstanie Warszawskie

Wypływa stopniowo i krystalizuje się kwestia Warszawy. Świadek skupia się jeszcze bardziej, odpowiedź jego są oszczędne, ścisłe — jest to bowiem jego kwestia.

Istniał rozkaz Hitlera, iż odpowiedzialność władz cywilnych musi w każdym wypadku pozostać, nawet gdyby walki przesunęły się na teren ich urzędowania. Rozkaz ten był ważny również dla Warszawy. Wszelki spór na ten temat jest bezprzedmiotowy.

Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie von dem Bach znajdował się w Sopotcie. Doniesiono mu, że Himmler udał się osobiście do Poznania, aby stamtąd kierować walką. Ponadto dowiedział się, że powstanie nie było niespodzianką, że policja bezpieczeństwa dobrze przewidywała chwilę wybuchu i że na skutek tego na kilka dni przed powstaniem generał wojsk lotniczych Stachel został wysłany do Warszawy. „Przerazony byłem tą wiadomością — ciągnął świadek — bo przecież w 1944 r. znane były metody Himmlera i nie było Niemca, któryby wtedy nie był poinformowany o jego nastawieniu. Poza tym wiedziałem, że Himmler w terenie wojskowym był „krwawym laikiem”.

Z tych względów — a ponadto czując się nieco dotkniętym pominięciem jego osoby — von dem Bach postarał się zwrócić uwagę Hitlera na to, że przez danie Himmlerowi zlecenia zwalczania powstania warszawskiego sprawa zostanie wypaczona. Tak się też stało. Po zwycięstwie pierwszych dni,

które zresztą było mocno przesadzone, musiał Himmler przyznać, że tak nie można zgnieść powstania. Równocześnie bezustanku nadchodziły błagania o pomoc ze strony gen. Stachela,

który był przez powstańców otoczony. W tym stanie rzeczy von dem Bach otrzymał telefoniczne zlecenie — zgnieść powstanie wszelkimi środkami.

Rozkazy „krwawego laika” — Franka

Przybył do Sochaczewa 13 sierpnia popołudniu. Zorganizował sztab, utrzymany w małych ramach i ruchliwy. Ponieważ otrzymane informacje były chaotyczne, udał się samolotem do Warszawy. Charakterystyczny był balagan, jaki zastał w armii, kierowanej rozkazami Himmlera. Nie umiano mu wskazać, gdzie biegnie przednia linia frontu, ile niemieckich punktów oporu było przez partyzantów zamkniętych, jak również nie wiadomo, gdzie znajdują się wojska, doprowadzone przez Himmlera od strony Poznania. Składały się one z zapasowego pułku Wehrmachtu (tzw. pułk Schmidta), sił policyjnych z Poznania, brygady Kamińskiego i brygady Dürlewangera.

Na szosie od zachodu widział, jak dzikie tłumy żołnierzy i policji rozstrzelwały osoby cywilne, widział palące się stosy trupów, oblane benzyną. Gdy dojrzał kobietę z dzieckiem,

na rękę prowadzoną przez żołnierza do tego stosu — nie wytrzymał i wyskoczył z samochodu. Zapytał, czemu tak się dzieje. I otrzymał odpowiedź, którą później słyszał od wszystkich formacji: „Jest rozkaz Fuchra, że nie można brać jeńców”. Nie był on dany na piśmie. Wśród wielu jego punktów były dwa: 1) nie brać jeńców, zarówno — powstańców jak i cywilnych, 2) zrównać Warszawę z ziemią.

Von dem Bach przejechał wzdłuż frontu i zwołał oficerów na odprawę, wszyscy oficerowie zapewniali, że rzeczywiście taki rozkaz istniał. I świadek z własnego prawa ten rozkaz uchylił. „General Reinhardt wzruszył ramionami, że narzeczcie kłóś przejmie odpowiedzialność za uchylenie tego strasznego, okrutnego i bezsensownego rozkazu”.

Banda rabusiów gnębi Warszawę

Himmler, jako nieuk wojskowy, rzucił na Warszawę pojedyncze formacje bez związku, bez łączności, bez wyboru. Miały one tylko jedno zlecenie: niszczyć Warszawę, zabijać wszystkich. Nie powiedziano wojsku, jak ma atakować, po jakich drogach maszerować. Różne formacje skłębły się na tej samej drodze, pod czas, gdy inne części frontu były ogołocone z wojska. Ponieważ każdy do wódca miał osobisty rozkaz Himmlera, uważał, że może działać samodzielnie bez względu na swoich sąsiadów. Generał Stachel, sam osaczony i walczący o życie, naturalnie nie był w stanie te wojska ująć w karby dyscypliny.

Początkowo, po paru dniach wydawało się von dem Bachowi, że opanał sytuację. Ale niebawem generał-major Rohr, dowódca południowej odcinka Warszawy, zameldował, że brygada Kamińskiego, uderzająca wzdłuż lotniska na Warszawę, nie stosuje się do jego rozkazów. Kamiński oświadczył, że ma rozkaz Himmlera, aby robić w Warszawie, co mu się żywnie podoba i rabować, ile chce. Von dem Bach udał się osobiście na odcinek Kamińskiego. Zobaczył tłum ludności i pokrwawione kołble. Dowiedział się, że zostały one zgwałcone i ograbione. Wówczas zrozumiał, że ma przed sobą nie wojsko, a bandę rabusiów.

Na pytanie prokuratora Sawickiego, czy tym miarom określa wojsko niemieckie — świadek odpowiada, że brygada Kamińskiego składała się z

uciekierców i dezertów me-Niemców, posiadających jedynie uniformy Wehrmachtu. Po powrocie z Mińska została ona przyjęta przez Himmlera do SS, a sam Kamiński, który był tylko jakimś kapitanem otrzymał awans na Brigadeführera SS. Taką samą zakają była grupa Dürlewangera, złożona z kryminalistów, którzy walczyli odważnie, zachowywali się, jak u zbrodniarzy przystało. Hitler — wyjaśnia świadek — pod wrażeniem wielkich strat, poniesionych w walce z Rosjanami, zrezygnował z dawnej zasady, że żołnierzem może zostać tylko ten, kto posiada wszelkie honorowe i cywilne prawa obywatelskie i chciał dać możność więzienia zrehabilitowania się w walce. Tworzono takie brutalne formacje przestępców po to właśnie, aby brutalnie występowały one wobec bezbronnej ludności cywilnej. Wszystkie te bezładne, z punktu widzenia wojskowego, zarządzenia mogły mieć tylko jeden cel — zniszczenie zaludnionej podnasy słowiańskiej, bowiem dla wojskowego fachowca były one całkowicie niekorzystne.

Mimo usiłowań świadka, rabunek i niszczenie Warszawy nie ustawały, nie ustąpił on nawet po aresztowaniu i skazaniu Kamińskiego na śmierć. Podkreślając, że przeciwstawiał się temu stale, świadek zmuszony jest przyznać, że on, jako człowiek stojący na pewnym stanowisku, nigdy nie może uchylić się od odpowiedzi na to, co się działo.

Von dem Bach „topi” Fischera

Prokurator Sawicki cytuje norymberskie zeznanie von dem Bacha, w którym jest mowa o tym, że ludność Warszawy, wychodząca z miasta i ufająca treści jego ulotek, zrzuconych z samolotów, była ograbiana nawet z ręcznego bagażu przez żołnierzy. Początkowo von dem Bach stera się twierdzić, że nie jest mu znany taki wypadek, co wywołuje nowy wybuch śmiechu na sali, po czym mówi, że to musiało odnosić się do sprawy Kamińskiego, w którą wkroczył. Dopiero w Norymberdze dowiedział się, że po kapitulacji miasta było burzone i że zabierano prywatną własność. Wie, że to było naruszeniem prawa międzynarodowego.

Wypływa sprawa Pruszkowa. Von dem Bach potwierdza swe norymberskie zeznanie, że współpracował przy założeniu przejściowego obozu. Do opieki nad obozem była obowiązana władza administracji cywilnej.

PROKURATOR SAWICKI: Kto jest zatem odpowiedzialny za nadzuch, które były dokonywane na ludności cywilnej, ufającej warunkom kapitu-

lacji, na których istniał podpis von dem Bacha?

VON DEM BACH: Oczywiście gubernator (poruszenie na sali). Kazałem go specjalnie w tym celu przywieźć. On przecież był u gen. Stachela, we wnętrzu miasta i specjalnie go zabrali.

Oskarżony Fischer porywa się w tym momencie z miejsca, by coś odrzec i całą twarz wykrzywia mu skurcz nerwowego śmiechu. Prokurator zapowiada późniejszą konfrontację. Fischer siada i coś półgłosem mówi do współoskarżonych.

PROKURATOR SAWICKI: Ludność zaufała w myśl warunków kapitulacji, że jej prawa do mienia osobistego i do rzeczy nie będą naruszone. Czy świadek może powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za ten rabunek?

VON DEM BACH: Ten, kto kazał to odtransportować (mowa o grabieżach miasta).

PROKURATOR SAWICKI: Kto więc?

(Ciąg dalszy na str. 5.a.d.)

Himmler dał rozkaz zrównania Warszawy z ziemią

Przed wybuchem wojny z Rosją, na wiosnę 1941 r. na zamku w Löwen w zachodnich Niemczech odbywał się zjazd, zwołany przez Himmlera dla wyższych dowódców SS, którzy mieli w nowej kampanii pełnić funkcje. Himmler powiedział, że po tej kampanii narody słowiańskie będą liczyły o 30 milionów ludzi mniej, a więc słowiańskie niebezpieczeństwo biologiczne dla narodu niemieckiego zniknie. Niewątpliwie Himmler tym samym dał wyraz jasnej woli ówczesnego do wództwa partii NSDAP. Na pytanie prokuratora, czy zburzenie Warszawy było jedną z realizacji tego postulatów, von dem Bach odpowiada, że gdy Himmler zwrócił się doń z wnioskiem, ażeby Warszawę wymazać ostatecznie z mapy — on odrzucił to zlecenie. Po nim ówczesny dowódca

SS i policji warszawskiej Geibel otrzymał od Himmlera pisemny rozkaz zrównania Warszawy z ziemią. Dowódca armii broni pancernych von Lüttitz tak samo, jak von Bach, chciał się temu przeciwstawić, ale nie mógł przeprowadzić swojej tezy.

Z kolei prokurator Sawicki zapytuje, czy świadek przypomina sobie swoje własne zeznanie, złożone wobec niego w Norymberdze i po własnoręcznych poprawkach podpisane. Gdy świadek to potwierdza, prokurator zapytuje, czy nie zasłży jakieś okoliczności, które by wpłynęły na oświadczenie, że zeznał. Świadek uważa, że przeciwnie, fakty raczej je potwierdziły. Wobec powyższego prokurator oświadcza, że będzie się na tych zeznaniach opierał i przystąpi do ich analizy.

Obszar GG uznano za „teren partyzancki”

W związku z pytaniem prokuratora świadek przedstawia szczegóły na konferencji u Franka, jaka się odbyła przed powstaniem. — Bagietami i policją długo rządzić nie można — powiedział on wtedy generałnemu gubernatorowi.

— Jeśli ruch partyzancki odżył w GG, to winna temu była zupełnie wypaczona linia rządów w GG — mówił dalej świadek na owej konferencji wszystkich przedstawicieli rządu GG i gubernatora Fischera. Partyzanci w wielkiej liczbie mogą występować tylko tam, gdzie istnieją psychiczne warunki wśród szerokiej mas ludności. A więc: jeżeli ludność jest terroryzowana, jeżeli nie otrzymuje dostatecz-

nej ilości żywności i wreszcie jeżeli z powodu przymusowego ścigania robotników ludność miejska stawia się przed alternatywą — stać się niewolnikiem lub przeciwstawić się jako partyzant. Wszystkie te warunki właśnie zaistniały w owym czasie w GG. Po tej konferencji i po pewnych zarządzeniach nastąpiło uznanie terenu GG za „teren partyzancki” i świadek mógł rozpocząć swoją działalność. Wszystkie urzędy Wehrmachtu, policji i administracji od tego momentu musiały kierować wiadomości o wystąpieniach partyzantów do świadka. Automatycznie zaczęły działać przepisy z r. 1942, odnoszące się do zwalczania partyzantki.

Każdy niemiecki oficer panem życia i śmierci Polaków

Każdy niemiecki oficer, poczynając od kapitana włącznie, miał nie tylko prawo, ale i obowiązek „ostosiować” automatycznie tzw. środki odwetowe, przy każdym napadzie partyzanckim. Były też dozwolone egzekucje, oparte na przepisach, że wolno za jednego Niemca rozstrzelać od 50 do 100 ludzi — według dowolnej oceny orzekającej. Nie dotyczyło to bynajmniej bezpośrednich winnych, a właśnie ludność, która w danej okolicy zamieszkiwała. O jakimkolwiek postępowaniu sądownym w ogóle nie było mowy. Tym samym ludność była narażona na śmierć zupełnie przypadkowo. Istniała ścisła współpraca wojska i policji z władzami administracyjnymi na tym odcinku. Od Franka był odkomenderowany specjalny oficer Wehrmachtu, który współpracował z wyższymi Polizeiführerami SS i podsekretarzem stanu rządu, przy czym współpraca ta była utrzymana na poziomie dystryktu, a nawet na poziomie kierowników powiatowych. W związku z przepisami o uznaniu Polski za obszar partyzancki, świadek musiał przy-

znać — aczkolwiek jako Niemcowi, jak twierdził, bardzo ciężko jest mu to powiedzieć — że ludność polska właściwie była wyjęta spod prawa i tak pozostawało do 1944 r., kiedy świadek wprowadził pewne własne przepisy. Aczkolwiek rząd GG sam nie wprowadził tych przepisów, ale ponosi współodpowiedzialność za całą tę politykę, która doprowadziła do uznania GG za teren partyzancki.

PROKURATOR SIEWICKI: Czy zatem świadek uważa, że w razie odmiennej polityki rządu GG można było by uniknąć tego stanu rzeczy który dla niego, jako oficera niemieckiego, był w czasie wojny niewygodny?

VON DEM BACH: Naturalnie — tego można było uniknąć.

Dodatkowo świadek podkreśla, że każdy oficer niemiecki, nawet policji porządkowej, mógł zarządzić postawienie odwetowe, kierując się wyłącznie względami celowości według własnego uznania i sumienia. Następnie omawia pokrótce tarcia, jakie istniały między Krügerem a Frankiem aż

Zeznania kata powstania warszawskiego — gen. von dem Bacha

(Dokończenie ze str. 4-5).

VON DEM BACH: Może to być Frank, lub (wskazuje palcem) Fischer. Prokurator Sawicki przypomina, że von dem Bach w Norymberdze wyraził zeznanie, że są odpowiedzialni za zabunek pokapitulacyjny: gubernator dystryktu warszawskiego Fischer

i generał gubernator Frank. **VON DEM BACH:** Tak jest. Przewodniczący zarządza przerwę obładową, po czym ostrzega publiczność, że jeśli będzie śmiechem lub gwarem naruszyła powagę sali — skończy ze swych uprawnień.

Ucieczka Fischera w kalesonach

Po przerwie Trybunał wznowia badanie świadka von dem Bacha. Zadał szereg pytań, celem wyjaśnienia uprzednio poruszonych kwestii. obrońca Chmurski, przy czym przewodniczący kilka z nich uchyla. M. in. świadek wyjaśnia, że pełne jego nazwisko brzmi von dem Bach Zalewski. Celowo opuścił na dzisiejszym przewodzie drugą część nazwiska, po pierwsze dla tego, że tylko pierwszą częścią podpisywał dokumenty, po drugie, aby nie powstało wrażenie, że jako przynależny do narodu pokonanego, chce z faktu innej krwi wyciągnąć jakąś korzyść.

Przewodniczący pyta, jakie władze policyjne zastał świadek w chwili objęcia stanowiska? — W Warszawie — odpowiada świadek — panowały te same stosunki, co w Łodzi: był dowódcą SS i policji, podlegający gubernatorowi, a pod nim były: policja porządkowa, bezpieczeństwa i kryminalna. Odpowiedzialność niemieckiej administracji z Fischerem na czele za

niedotrzymanie warunków kapitulacji świadek uzasadnia po pierwsze na podstawie odpowiedniego zasadniczego rozkazu Fuehrera, który już przytaczał, po drugie na podstawie własnych przeżyć z Fischerem, które położyły na tym, że on, po swoim wydoświadczeniu się z Pałacem Brühla, miał ze świadkiem konferencję. Dotyczyła ona kwestii ulokowania i zaopatrzenia ludności.

ADW. CHMURSKI: Kiedy była ta konferencja osobista z Fischerem?

VON DEM BACH: W dniu, kiedy Fischer w kalesonach i koszuli bez marynarki, dość wyprowadzony z równowagi, wydoświadczył się do Sochaczewa. Kazałem mu powiedzieć, że ma się czym prędzej wynieść z Pałacu Brühla, tzn. ze sztabu Stachela, ponieważ jako zwykły żołnierz nie może dać żadnego pożytku przy obronie pałacu, podczas kiedy ludność opuszczająca Warszawę czekała na gubernatora, który od pięciu lat jest odpowiedzialny za wszystko.

Pruszków

Wracając do zagadnienia obozu pruszkowskiego, nad którym wedle słów świadka miały pieczęć władze cywilne.

von dem Bach twierdził, że odwiedził go często, czując się zań odpowiedzialnym. Masy ludności cywilnej

przechodzącej przez obóz, nie mogły wchłonąć pozostałe powiaty guberni, jak twierdził Fischer. Greiser nie zgodziłby się ich przyjąć do obwołu Warty. Wtedy postanowiono użyć mas polskie do robót w Rzeszy. Zajął się tym niewątpliwie placówka komisarza Rzeszy Sauckla, która tu, w administracji cywilnej, czyniła podział ludności do zużytkowania jako siły roboczej.

W związku z kwestią regulaminu walki z partyzantami prokurator Sawicki zapytuje, czy przeprowadzanie egzekucji było obowiązkiem władz lokalnych, w pierwszym rzędzie wszystkich formacji policyjnych? Gdy świadek

potwierdza, prokurator pyta dalej: „To znaczy, że jeżeli na murach ukazywały się afisze, że tyle, a tyle osób zostało rozstrzelanych za Niemca, to jest to wykonanie tego regulaminu przez tutejsze władze?”

Świadek wyjaśnia, że władze miejscowe mogły wykonywać ten przepis, ale nie musiały. Jeżeli władze administracyjne i policyjne zarządzały rozstrzelanie, nie były one do tego zobowiązane, ale korzystały jedynie z uprawnień ich kompetencji. Połajka była zawsze tylko ręką pomocniczą władz cywilnych. Odpowiedzialność ponosił zawsze najwyższa administracja cywilna.

barakach świadka w Gangelstadt. Von dem Bach odwiedził tam Bora, gdyż było przewidziane przedstawienie go Hitlerowi. Oficerowie otrzymali po pokoju na dwie osoby. Otrzymał przydziały oficerów niemieckich, specjalnie w zakresie wódki i tytoniu. Gdy von dem Bach prowadził już korpus nad Renem w 1948 r., otrzymał od jednego z tych jeńców-oficerów zażalenie, iż otrzymuje pensję niższą od tej, która odpowiadała jego stanowisku wojskowemu. Von dem Bach kazał ją natychmiast przyznać.

PROK. SAWICKI: Czy otrzymał świadek od gen. Bora względnie od jego adiutantów jakieś zażalenie, że powstańcom żołnierzom nie dzieje się tak, jak jest przewidziane w kapitula-

VON DEM BACH: Takiego pisma nie otrzymałem. Nie wiem, czy ci pismo w tym ludźmi byli razem.

PROK. SAWICKI: Naturalnie, że oni byli w barakach oficerskich, a tamci w obozach jeńców.

Ok. Fischer również nie interweniował u świadka w interesie ludności cywilnej polskiej.

Prok. Siewierski zapytuje, czy dotrzymanie warunków kapitulacji, jak również zobowiązania podawane w ulotkach w trakcie powstania było rzeczą honoru dla armii niemieckiej i dla innych czynników rządowych. Von dem Bach potwierdza: Nie tylko z punktu widzenia honoru ale i ludzkości. Dalej wypływa znana już sprawa tatuażu. Von dem Bach twierdził, że wyżsi dygnitarze SS tatużu nie posiadali, na przykład on sam. Separację, o której również już była mowa, nadawał Himmler według własnego osobistego, jako odznakę szczególnej zaufania. Natomiast pierścień z trupa czeska otrzymywano automatem po pewnym czasie przynależności do SS. Odznakę za udział w powstaniu hitlerowskim dawano tylko za czynny udział w dniu 9 listopada 1923 r. w Monachium. Jest rzeczą nie możliwą, aby ją mógł otrzymać przeciwnik reżimu.

Opieka von dem Bacha nad Borem-Komorowskim

Nad wykonaniem warunków kapitulacyjnych mieli czuwać Wehrmacht, SS-Obergruppenführer Geibel, gubernator Frank i gubernator Fischer, każdy w swoim zakresie. A więc wszyscy, co dotyczy zaopatrzenia i przetransportowania waleczących żołnierzy było rzeczą Wehrmachtu. Dalej armia przywiązywała wagę do tego, co należało w Warszawie uważać za nie-nie wojskowe. To, co było własnością prywatną, a także własnością publiczną władz samorządowych podlegało administracji cywilnej. Jeżeli Geibel brał udział w tej akcji ze swoimi siłami, czynił to na mocy rozkazu gubernatora Fischera. Nad pewną grupą osób świadek oświadczył rozbił opiekę. Chodziło o odpowiedzialnych oficerów z Borem-Komorowskim na czele, którym dał swój numer poczty po-

lowej, żeby się mogli doń zwracać, gdyby uczyniono im coś wbrew warunkom kapitulacji. Von dem Bach zaproponował Borowi - Komorowskiemu, by utworzył polski sztab ewakuacyjny, któryby pozostał w Warszawie. Świadek zdawał sobie sprawę, jak dalece niewdzięczne zadanie mu proponuje, ale jednocześnie zwracał uwagę, że dla dobra Polski powinien by tę ofiarę ponieść. Aparat polski mógłby kontrolować warunki wykonania kapitulacji, interweniując w stosunku do niemieckich urzędów, do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Lignicy. Bor - Komorowski odmówił, uważając, że można by to było interpretować jako jego współpracę z Niemcami.

Dalej w warunkach kapitulacji by to wymienione, że wyżsi oficerowie i ich sztaby mają otrzymać traktowanie zgodne ze swoimi stopniami, umieszczeni w oficerskich obozach, przy czym świadek dał do dyspozycji Bora specjalny pociąg do Prus Wschodnich, do sztabu świadka. Transport obejmował ok. 40 osób łącznie z adiutantami, oficerami ścisłego sztabu i ordynansami do noszenia pakunków.

Niektórzy oficerowie odmówili wyjazdu specjalnym pociągiem, m. in. odrzucił propozycję, by go traktowano inaczej, nie jak jego ludzi, obrońca Żoliborza. Gen Bor i jego adiutanci zostali umieszczeni we własnych

Ponad 60 milionów zł. odszkodowań wypłacił PZUW w roku 1946 w woj. lubelskim

Ubezpieczenia rzeczowe stanowiące, szczególnie w okresie powojennym, niezmiennie ważny czynnik w naszym życiu gospodarczym powierzono są Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń, jedynej obecnie instytucji ubezpieczeniowej w Polsce, której Państwo powierzyło opiekę nad pogorzelcami. Zakład ten prowadzi ubezpieczenia na zasadach przymusu w dziale budynkowym i rolnym oraz na podstawie indywidualnych umów w szeregu działów, jak kradzież, grad, transport, szyby itd. Jeśli chodzi o działy przymusowe to Zakład ubezpiecza w tej chwili budynki i gospodarstwa rolne w 50—60 proc. wartości rynkowej (w roku 1946 w 40 proc.) Obecnie ubezpieczeniami przymusowymi objętych jest na terenie całego woj. lubelskiego 321.000 nieruchomości i 256.000 gospodarstw rolnych. W wyniku 900 pożarów, które miały miejsce w r. 1946 na terenie naszego województwa uległo zniszczeniu 1800 nieruchomości, tj. około 5000 budynków. Odszkodowania wyniosły około 70 milionów złotych, z czego już około 60 mil. Zakład wypłacił.

Szybkość wypłaty odszkodowań uzależniona jest od sprawności placenia składki przez ogół ubezpieczonych, bowiem Zakład utracił w czasie wojny wszystkie rezerwy gotówkowe płaci odszkodowania tylko z bieżących wpływów składkowych. Niestety, jeszcze nie wszyscy ubezpieczeni poczuwają się do terminowego placenia należności ubezpieczeniowych.

Niezmiennie ciekawa jest statystyka pożarów i przyczyn, jakimi zostały wywołane. Jeżeli chodzi o rok 1946 to w 25 proc. zostały one spowodowane wskutek nieostrożnego ob-

chodzenia się z ogniem, w 25 proc. przez podpalenie z zemsty, w 17 proc. wskutek wadliwego kominu, w 15 proc. wskutek uderzenia pioruna, w 12 proc. wskutek swawoli dzieci pozostawionych bez opieki i w 6 proc. z innych przyczyn. Najwięcej ucierpiał wskutek pożarów powiaty: lubelski i włodawski (po 150 wyp.) i następne hrubieszowski, kraśnicki, krasnostawski, lubartowski, puławski, siedlecki i zamojski po 100—120 wypadków.

Powszechny Zakład Ubez-

pieczeń płaci w zasadzie odszkodowania tylko w wypadkach klęsk żywiołowych. Napisałismy w zasadzie, gdyż w wypadkach wyjątkowych z uwagi na swą misję gospodarczą - społeczną, do której jest powołany, zakład udziela zasiłków specjalnych, jak to miało miejsce np. w roku 1946 w odniesieniu do wsi Moniki pow. kraśnickiego, której udzielono 2 miliony złotych, wsi Opoka pow. puławskiego — 850.000 zł, Huta Turobińska i inne miejscowości — 600.000 złotych.

Otwarcie mostu na Sanie

W niedzielę, dn. 2 lutego rb. został oddany do użytku most kolejowy na rzece San pod Rozwadowem. Most o trzech 100 metrowych przęsłach został nie odbudowany, ale wybudowany od filarów ręko-

robotnika polskiego w rekordowo krótkim czasie.

W jutrzejszym numerze podamy szczegółowy reportaż naszego specjalnego korespondenta o budowie i budowniczych nowego mostu.

Uruchomienie linii wysokiego napięcia Śląsk—Warszawa

WARSZAWA (PAP). 1 lutego br. odbyła się uroczystość uruchomienia nowowbudowanej linii wysokiego napięcia łączącej Warszawę z Różnowem. Symbolicznego przecięcia wstęgi w odbudowanej stacji transformatorowej Szamoty (k. Ursus pod Warszawą) dokonał wiceminister Przemysłu ob. Salcewicz.

Połączenie energetyczne Śląska z Warszawą dokonane zostało przez

użycie dwóch linii wysokiego napięcia, a mianowicie linii 110 tysięcy volt Śląsk — Mościce oraz linii 150 tysięcy volt Mościce — Starachowice — Ursus. Linie te częściowo zbudowane przed wojną uległy ciężkim zniszczeniom podczas wojny. Około 70 km. linii zostało doszczętnie zniszczonych. Stacje transformatorowe zostały przez Niemców wywiezione lub zdemastowane.

Wielki dzień w hucie „Pokój”

NOWY BYTOM (PAP). Produkcja huty „Pokój” w Nowym Bytomiu stanowi 25% ogólną krajową produkcję hutniczej. W dniu 31. I. 1946 r. dokonano tutaj na wielkich piecach 10.000-ego spustu. Produk-

cja wielkich pieców od czasu uruchomienia huty po wojnę wynosiła 279.000 ton. Jednocześnie w stalowni huty odbył się również 10.000-ny wytop. Produkcja stali na hucie osiągnęła 384.000 ton.

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 parter. 6121

DR. PINUS, choroby skórno-weneryczne ul. Lubartowska 18. Tel. 43-50. 6355

WENERYCZNE, skórne, pikiowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6360

LEKARZ dentysta Aleksander Romm Pracownia sztucznych zębów Wyszyńskiego 10, m. 55. 6223

ZGUBY

KUSMIERCZUK Stanisław ur. 1923 r. zamieszkały gm. Wojsławice unieważnia zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Chelm, zaświadczenie gm. Wojsławice oraz dokument powrotu z Niemiec z 1946 r. 6377

WERENKO Paweł ur. 1888 r. zam. gm. Zmudz unieważnia kartę ewakuacyjną wydaną w Lubomiu oraz orzeczenie wydane w gm. Bereźce pow. Luboml. 6378

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia, wydany przez gminę Piotrków na nazwisko Nawlatyna Paweł. 6389

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty z portfelem i książeczkę wojskową wydaną w Skierbszowie pow. Zamość na nazwisko Krzydecki Ludwik ur. 1907 r., zam. w Krasnymstawie. 6387

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Czubiński Kazimierz. 6390

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia UNRRA nr. 1384/9679/48 wystawiony przez Woj. Urząd Ziemiński w Lublinie na nazwisko Burak Józef dnia 14. X. 46 r. 6381

JABLONSKI Bolesław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Zamość. 6386

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin. powiat na nazwisko Stachyra Edward. 6385

UNIEWAŻNIAM zgubione dwie karty rejestracyjne, jedną wydaną przez RKU Chelm, drugą przez Zarząd Gminy Staw, na nazwisko Bartosiak Henryk. 6382

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Włocławek na nazwisko Kukawski Czesław zam. Małuchy. 6382

RÓŻNE

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart, ręki i fotografii. Graniczna 6 m. 5 boczna Narutowicza. 6334

ALEKSANDRA BIELEWICZ z Tarnopola obecnie zamieszkała w Lublinie przy ul. Dolnej Panny Marii nr. 44 m. 1 poszukuje rodziny i znajomych. 6379

MIESZKANIE centrum trzypokojowe zamienię na pokój z kuchnią. Adres podać administracji. 6384

SKUPIJE SKORY SUROWE

cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach placąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS. tel. 15-73

Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

W Warszawie — zwycięstwo, w Rzeszowie — remis

Polska bije Czechosłowację 12:4

Zwycięstwo, które umacnia naszą pozycję w Europie

W dniu wczorajszym rozegrany został w Warszawie pierwszy tegoroczny międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Polski i Czechosłowacji. Zgodnie z naszymi przewidywaniami spotkanie to zakończyło się zwycięstwem reprezentacji polskiej — nam jednak wynik przeszedł najsmielej oczekiwania.

Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 12:4.

Czesi mimo wysokiej przegranej okazali się równorzędnym przeciwnikiem, zaimponowali nam przede wszystkim wspaniałą kondycją, nadzwyczajną odpornością na ciosy i dobrą techniką.

Najmilszą niespodziankę sprawił nam Bazarnik i Klimecki, którzy naszym barwom przysporzyli cenne 4 punkty. Zawiedli zupełnie zawodnicy pomocnicy — Leczkowski i Sowiński. Z drużyny polskiej najlepiej wypadli Szymura, Olejnik i Kolczyński.

Odebrali się następujące walki:

BAZARNIK — ZACHARA

Wbrew przypuszczeniom — zdobywa pierwsze 2 punkty. Po wspaniałej walce, stojącej na wysokim poziomie technicznym — zwycięstwo odnosi Bazarnik, Zachara reprezentuje dziś najwyższą klasę europejską w wadze muszej.

GRZYWOCZ — STRBA

Tym razem Polak walczył poniżej swej formy, nie więc dziwnego, iż zwycięstwo jego podlegać może pewnym zastrzeżeniom. Technicznie walka ta stała na niższym poziomie, niż spotkanie poprzednie.

LECZKOWSKI — MACFLA

Zwycięstwo na punkty odniósł zawodnik czeski, zdobywając dla swych barw pierwsze 2 punkty.

SOWIŃSKI — GRIGA

Swą przegraną walką, sprawił nam Sowiński wielką niespodziankę. Przegrana Polaka nie podlegała żadnej dyskusji. W trzeciej rundzie Polak „pływał” na ringu.

OLEJNIK — COUDELA

W spotkaniu tym Olejnik wykazał wspaniałą formę i wygrał walkę w imponujący sposób. Należy zaznaczyć, iż zawodnik czeski otrzymał 3 ostrzeżenia, a tym samym został zdyskwalifikowany. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, mistrz Polski ani na chwilę nie został zagrożony.

KOLCZYŃSKI — TORMA

Kolczyński natknął się na przeciwnika, który do ostatniej chwili okazał się groźnym nawet dla pięści mistrza Europy.

W I r. Kolka walczy nadzwyczaj ostrożnie, silnie i zbyt częste ciosy Czech, każą Polakowi zachować jak naj-

dalej idącą ostrożność w walce. Polak szuka luki i chociaż Czech walczy bez osłony, runda ta nie przynosi oczekiwanego rezultatu.

W II starciu dochodzi do młocki, aczkolwiek Czech jest „bity”, walczy z uśmiechem. Nadzwyczajna wytrzymałość na ciosy uchroniła przeciwnika od nokautu.

Przyznać trzeba, iż kondycyjnie przeważał Torma.

SZYMURA — CARDA

Znieważony przez warszawską publiczność Szymura, został oficjalnie... przeproszony. Długotrwałe, niemilne owacje i okrzyki: Szy-mu-ra, Szy-mu-ra, miały wyrażać podanie ręki do

zgody. Zwycięstwo Szymury było najbardziej przekonujące. Carda może być z wynikiem zadowolony, iż nie przegrał przez k. o.

KLIMECKI — RADEMACHER

Klimecki odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Rademacherem, ustalając tym samym ostateczny wynik meczu na 12:4.

Dotychczas z Czechami stoczyliśmy 8 spotkań. Wygraliśmy 6, remisowaaliśmy 2, przegraliśmy 1. Ogólny stosunek punktów brzmi 78:50 — jest więc dla nas korzystny.

O przebiegu poszczególnych walk poinformujemy Czytelników — nasz specjalny sprawozdawca T. Malec.

W Rzeszowie remis 8:8

W związku z wczorajszym między-

państwowym meczem bokserskim Polska — Czechosłowacja, PZB odwołał wyznaczone na ten dzień spotkanie z cyklu drużynowych mistrzostw Polski za wyjątkiem meczu w Rzeszowie

(WKS — OMTUR) i w Częstochowie (CKS — HCP).

Tym razem mistrz okręgu lubelskiego sprawił nam niespodziankę w sensie ujemnym, remisując spotkanie z miejscowym OMTUR-em 8:8.

Wynik powyższy może zaważyć po-

ważnie na naszej chwilowej trzeciej pozycji.

Wiadomość o powyższym wyniku otrzymaliśmy drogą telefoniczną. O przebiegu poszczególnych walk poinformujemy Czytelników w numerze jutrzejszym.



Przed łyżwiarskimi mistrzostwami świata w Sztokholmie

W dniach 6 i 7 lutego odbędą się w Sztokholmie 44 z rzędu łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej. Wejrzymy na chwilę do kroniki dotychczasowych mistrzostw.

Pierwsze mistrzostwa świata rozegrano w 1889 roku — zwycięzcą został Panschin (Rosja). Największy su-

kses w dotychczasowych zawodach odnieśli Norwegowie, którzy 24 razy zdobyli cenne trofeum. Najwspanialszym zaś łyżwiarzem okazał się Charles Mathisen — 6-krotny mistrz świata.

Ballangrud był mistrzem — 4 razy, a Skarsrud — 3 razy. Najlepszym zawodnikiem Finlandii jest Thunberg, 4-krotny zwycięzca. Jak więc widzimy 50% tytułów znajduje się w posiadaniu Norwegów. Finowie tylko 8 razy wpisali się na listę zwycięzców, Holendrzy — 5 razy, a Amerykanie, Kanadyjczycy i Łotysze — jedynie po razie.

Obecny 60j o miłośnika najlepszego łyżwiarza świata winien rozegrać się pomiędzy Norwegami i Szwedami. Trzeba przyznać, że Szwedzi, którzy w dotychczasowej historii mistrzostw nie odegrali znaczącej roli — poważnie myślą o zagarnięciu mistrzowskiego tytułu.

Rozpatrzymy więc szanse. Najlepszym łyżwiarzem norweskim jest w dalszym ciągu Charles Mathisen, który w obecnym sezonie legitymuje się następującymi czasami: 1500 — 2:22,4; 3000 — 5:04,8; 5000 — 8:39,1.

W sprincie najlepszy wynik uzyskał do tej pory G. Krogh (zw. akad. mistrz. św. z 1937 r.), który na 500 m ma 44,7.

Szwedzi osiągnęli na ogół lepsze wyniki. Na 500 i 1500 m — Janemar ma 43,8 i 2:26,4; na 3 i 5 km. — O. Soiffert (5:03,3 i 8:33,3). Malmsten zaś uzyskał jeszcze lepsze czasy: 1500 — 2:25,6 i 3000 — 5:03,6. Sprinter Janemar i długodystansowiec Soiffert mają poważne szanse w ubieganiu się o najwyższą nagrodę łyżwiarstwa światowego.

Rozegrany w zeszłym tygodniu mecz łyżwiarski pomiędzy reprezentacjami tych dwóch państw (120,5 : 99,5 dla Norwegów) przekonał nas, że obydwa przeciwnicy dysponują doskonałymi rezerwami, a i czasy uzyskane w poszczególnych konkurencjach są znakomite. Czasami jakieś zwycięzcy są obecnie najsilniejszymi wynikami sezonu (za wyjątkiem sprintu).

A oto one: 500 m. Kurdianew (ZSRR) — 43,6; 1500 — Johansen (Norw.) — 2:21,6; 3000 — Lundberg (Norw.) — 5:00,4; 5000 — Hedlund

(Szw.) — 8:31,3. Tym samym Mathisen (1500 i 3000 m) i Soiffert (5000 m) zostali zdezonizowani przez swych rywali.

Faworytem krajny „Tysiąc jezior” zdaje się być Parkinen — triumfator tegorocznych akadem. mistrz. świata w Davos.

Trzeba zaznaczyć, iż w tegorocznych mistrzostwach świata łyżwiarze ZSRR nie wezmą udziału, gdyż nie są zrzeszeni w Międzynarodowym Związku łyżwiarskim.

Dla orientacji Czytelników podajemy zestawienie rekordów światowych w poszczególnych konkurencjach:

500 Engestangen (N)	41,8	1938
1000 Thunberg (F)	1:28,4	1930
1500 Skarsrud (N)	2:14,9	1937
3000 Ballangrud (N)	4:49,6	1935
5000 Ballangrud (N)	8:17,2	1936
10000 Ballangrud (N)	17:14,0	1938

Jak nam wiadomo — na mistrzostwach będą występowali również i Polacy. Barw polskich bronią: Kalbarczyk, Rytter i Kowalski. Dla porównania przytoczamy wyniki. Jakże ostatnio w Warszawie, osiągnął 18-krotny mistrz Polski Janusz Kalbarczyk: 500 — 48,8; 1500 — 2:35,3; 3000 — 5:09,0; 10000 — 20:04,0.

Jak więc widzimy, czasy odbiegają dość wyraźnie od wyników uzyskanych na miarę światową. Warto przypomnieć, iż na ostatnich mistrzostwach świata w 1939 roku nasz najlepszy łyżwiarz zdobył 9-te miejsce.

Z. D.

KS „Proch” przegrywa w Lublinie

W dniu wczorajszym został rozegrany w Lublinie mecz hokejowy pomiędzy WKS „Lubliniaka” a KS „Prochem” ze Słonki. Zwycięstwo odniósł zespół gospodarzy w stosunku 5:2 (1:1, 0:1, 4:0). O zwycięstwie wojskowych zdecydowała trzecia tercja, wysoko wygrana przez naszych hokeistów.



G

W 1935 r. Polska po trzykrotnym zwycięstwie — wzięła puchar na własność. Zwycięzcami byli: 1933 — Zb. Burzyński (balon „Polonia” — 1361 km.), 1934 — F. Hynek (balon „Kościszko” — 1335 km.), 1935 — Zb. Burzyński (balon „Polonia” — 1650 km.). Zawody odbywały się bezustannie za wyjątkiem lat 1914 — 1919 i okresu drugiej wojny światowej do chwili obecnej.

GORDON E. L. — USA, zw. ol. 1932 (skok w dal)

GORRIGNO — Francja, zw. „Tour de France” — 1911.

GOTOWAŁA — Polska, bokserski mistrz kraju (waga piórk. — 1924).

GOTTLIEB — Austria, rekordzista świata w skoku wzwyż z miejsca — 1,32 m.

GORNY — Polska, bok. mistrz kraju (w. kog. — 1926; w. piórk. — 1928, 1929, 1930).

GRAFFTROEM GILLIS — Szwecja, łyżw. mistrz św. (jazda figurowa — 1922, 1924, 1929).

GRANT — Anglia, rekordzista świata w kolarstwie (start stojący 10 km — 6:44,4; 50 km — 32:16,4; 1 godz. — 95:57,1 km.). Pierwsze dwa ustanowione w 1932 r., trzeci w 1911 r.

GREEN T. W. — Anglia, zw. ol. 1932 (chód 50 km.).

GRATH M. J. — USA, zw. ol. w rzucie młotem (1912) i rekordzista świata w rzucie ciężarem (kamień 25 kg — 12:35 m) — 1911 r.

GRENANDER H. — Szwecja, łyżw. mistrz św. (j. f.) — 1898 r.

GRIFFITHS ALBERT — Australia, znany pod nazwą „tańczącego cienia z Australii”, najwspanialszy fenomen bokserki świata, jaki dotychczas się ukazał (ogólnie mało znany). Był mistrzem improwizacji, zadziwiająco odważny, nadzwyczaj szybki, posiadał niesłychane wyczucie dystansu i blaskawiczną reakcję. Jako przedstawiciel wagi muszej potrafił wygrywać spotkania na punkty z bokserami wagi ciężkiej. Pochodził ze Sydney.

GROETUNSBRAATEN — Norwegia, zw. zaw. FIS — 1931 (18 km i komb. norw.), 1932 — (komb. norw.).

GROMOW — ZSRR, rek. św. w lot. nicznie (w prostej linii — 10,148 km) w 1937 r.

GRZYWOCZ — Polska, bok. mistrz kraju (w kategorii — 1946 r. repr. barw państwowych).

GUILLMOT J. — Francja, zw. ol. 1920 (bieg na 5000 m).

GUNDERSEN — Norwegia, łyżw. m. św. (j. sz.) 1902, 1907 r.

GUSTAFSSON — Szwecja, lekk. mistrz Europy (bieg na 800 m — 1:51,1 — 1946 r.).

GUTTERSON A. L. — USA, zw. ol. 1912 (skok w dal).

GUTIERREZA — Włochy, rek. św. w skoku hippijskim (przeszkody) — 2:44 m.

GÜTINGER — Szwajcaria, zw. ol. w gimnastyce — 1924.

H

HENLEY REGATTE — najbardziej tradycyjne regaty świata, na które zjeżdżają się sportowcy z 5 kontynentów, a widzowie z całej Anglii. Nazwa pochodzi od miejscowości Henley (leży nad Tamizą niedaleko Londynu). Inicjatorem tych wspaniałych zawodów wojskowych jest m. Nash, który wiośną 1839 r. „w celu podniesienia dochodów miasta i sprawienia okolicznej publiczności zabawy” wskazuje Henley jako miejscowość nadającą się do urządzania regat.

Regaty rozgrywane są w 9 konkurencjach. Najważniejsze są trzy: „Grand Challenge Cup” dla ósemek, „Stewards Cup” dla czwórki i „Diamond Sculls” dla jedynek.

Z Polaków po raz pierwszy wziął udział w 1919 r. Roder Verrey, który po dwóch przegranych przegrał w finale z najlepszym skiffistą świata Amerykaninem Burke. Do Verreya należy rekord toru — 9:02,0.

SPORT HISTORIA i DZIEJE

II.

OGÓLNE REFLEKSJE

Jak więc widzimy supremacja państw w różnych konkurencjach, różnie się układała. Wbrew wszelkim przypuszczeniom i środkowoeuropejskiej byli w wielu wypadkach panami sytuacji. Tak jak w biegach (18,50, 4X10 km.) Skandynawowie nie tylko nie pozwolili się zdystansować, tak znowu zawodnicy Europy Środkowej w kombinacji alpejskiej (męskiej i żeńskiej), jak i w slalomie (podobnie) — ani razu nie dopuścili do głosu Skandynawów.

W innych konkurencjach toczyły się boje ze zmiennym szczęściem. Najznakomitszym narciarzem dotychczasowych zawodów FIS okazał się Birger Ruud — sześciokrotny triumfator w konkursie skoków otwartych.

OSIĄGNIĘCIA POLAKÓW W DOTYCHCZASOWYCH ZAWODACH FIS

Wzbitne polskie nazwiska Bronisława Czechy i Stanisława Marusarza, zwycięzców swych sław na terenie międzynarodowych konkursów w skokach i kombinacji norweskiej. W roku 1920 w zawodach FIS w Sollefteå w Szwecji — Stanisław Marusarz odniósł jeden z największych sukcesów narciarstwa polskiego, zdobywając 7 miejsce w biegu zjazdowym jako pierwszy zawodnik środkowoeuropejski.

Największym jednak dotychczasowym sukcesem Polaki w zawodach FIS było zdobycie wicemistrzostwa świata w skoku otwartym przez Stanisława Marusarza w Lahti — 1938 rok.

Zbider

1933: Prager — Szwajcaria, Seelos — Austria, Lantschner — Austria, Lantschner — Austria, Szwecja, Eglund — Szwecja, Ericksson — Szwecja, Saari — Finlandia, Reymond — Szwajcaria, Lantschner — Austria, 1934: Zoog — Szwajcaria, Pfnür — N., Zoog — Szwajcaria, Rueg — Szwajcaria, C. Cranz — N., Finlandia, Nurme — Finlandia, Hagen — Norwegia, Wiklund — Szwecja, Johansen — Norwegia, C. Cranz — N., 1935: Zingerle — Austria, Seelos — Austria, Seelos — Austria, C. Cranz — N., C. Cranz — N., Finlandia, Karpinen — Finlandia, Hagen — Norwegia, Eglund — Szwecja, B. Ruud — Norwegia, Rueg — Szwajcaria, 1936: B. Ruud — Norwegia, Pfnür — N., C. Cranz — N., C. Cranz — N., Finlandia, Larson — Szwecja, Hagen — Norwegia, Wiklund — Szwecja, B. Ruud — Norwegia, C. Cranz — N., 1937: Allais — Francja, Allais, Allais, Cranz — Norwegia, Bergendahl — Norwegia, Roen — Norwegia, Niemi — Finlandia, B. Ruud — Norwegia, C. Cranz, 1938: Couttet — Francja, Rominger — Szwajcaria, Allais, Resch — N., C. Cranz, Finlandia, Pitkanen — Finlandia, Hoffsbakken — Norwegia, Falkann — Finlandia, B. Ruud — Norwegia, C. Cranz, 1939 — Lantschner — N., Rominger — Szwajcaria, Jenewein — N., C. Cranz, C. Cranz, Finlandia, Kurikkala — Finlandia, Berauer — N., Bergendahl — Norwegia, Bradl — N., C. Cranz.